KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 25 Maja. / 6 Czerwca. Rok 1854. № 145. Dziś, Ś. Norberta.— Jutro, Ś. Roberta Op. Jutro, w Piątek i Sobotę, Suchedni.

Pierwszego dnia *Zielonych Świątek*, w Kościele Śgo Alexandra, według oddawna istniejącego tamże zwyczaju odbyła się pierwsza Kommunja dzieci. Przeszło sto dziatek przyjmowało ten zadatek wiecznego Zbawienia, z rąk W. JX. *Żmijewskiego*, miejscowego Wikarjusza, który je poprzednio przez kilka tygodni do tak ważnego aktu przygotowywał, i w tej stanowczej a na całe życie pamiętnej dla Chrześcjańskiej dziatwy chwili, z całą gorliwością Kapłańską przemówił.

Wczoraj, w czasie odpustu na *Bielanach*, Summę celebrował WJX. Kanonik *Wasiłowski*, Protonotarjusz Apostolski, Śtej Teologji i Prawa Kanonicznego Doktór, a słowo BOŻE głosił JX. Leon *Opoński* Kaznodzieja XX. *Augustjanów;* zaś Nieszpory odprawił WJX. Zygmunt *Wołek* Prowincjał XX. *Augustjanów* w Królestwie, a Kazanie powiedział JX. Stanisław *Kryński* S. T. K., Professor młodzi *Augustjańskiej*.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przed:*, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie solenna Wotywa, uprzywilejowana od Stolicy Apostolskiej, na każdą Środę, na cześć Śgo Józefa; po ukończeniu której, odśpiewa się pieśń do Tegoż Śgo Patrona: *Szczęśliwy kto sobie Patrona;* następnie N. SAKRAMENT solennie przeniesiony zostanie do Ołtarza N. MARJI Panny Rożańcowej. Poczem rozpocznie się restauracja Wielkiego Ołtarza, pod wezwaniem Śgo Józefa. Przez czas trwania restauracji, wielka Msza czyli Summa, w każde Święto i Niedzielę odprawiać się będzie przed wzwyż wspomnionym Ołtarzem *Rożańcowym*. Zgromadzenie XX. *Karmelitów*, nie przestaje za Tych, którzy już złożyli dobrowolne ofiary na ten cel, i przestawać nie będzie zanosić modłów do NAJWYŻSZEGO za Tych, którzy raczą przyłożyć się do tego dzieła. Aczkolwiek przy małych funduszach, rozpoczyna się ta restauracja, jest nadzieja, że wierni w CHRYSTUSIE, niezomieszkają pójść w pomoc Zgromadzeniu, przez polecenie się Śmu Patronowi, od szczęśliwej śmierci.

Onegdaj i wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę Wojc: *Słoczyńskiego*, i ś. p. J. *Elsnera*. — W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Wojc: *Słoczyńskiego;* wczoraj zaś Mszę ś. p. J. *Elsnera;* Trio z *Mojżesza*, *Rossyniego;* na Benedictus (solo soprano) Józ: *Elsnera*.— W Kościele XX. *Dominikanów*, onegdaj wykonaną była Msza utworu P. K. *Müllera*, oraz kwartet z Oratorium J. *Rossyniego;* wczoraj Msza J. *Krogulskiego;* Tercet z Oratorium *Haydena*. — Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę (in C. dur) R. *Zientarskiego*, oraz *Levabo oculos*, i *Protector noster*, przez tegoż; a wczoraj Mszę *Szydermajera*, i WSZECHMOCNY PANIE, P. *Radzińskiego*.

Doszło do wiadomości Redakcji *Kurjera*, iż niektórzy z Czytelników naszych artykuł umieszczony w Nr 142 i 143 *Kurjera Warszawskiego*, a wyjęty z *Journal de Francfort* z Nru z dnia 27 Maja r. b., w którym jest mowa o bombardowaniu *Odessy*, błędnie uważają jakoby wzmiankę o powtórnym wypadku; przeto prostujemy to mniemanie, oświadczając, iż w artykule tym rzecz jest o jedynem bombardowaniu *Odessy* w dniu 10 (22) Kwietnia, o którem w swoim czasie kilkakrotnie donosiliśmy, a powtórnego napadu na to miasto nie było.

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Major Xżę *Chimszjew*, Dowódzca pułku *Nizowskiego* strzelców, mianowany został Dowódzcą 1ej Brygady, 6tej Dywizji piechoty.

Radca Kol: *Demczenko*, Prowiant-mejster 3go korpusu piechoty, mianowany został Radcą Stanu.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, otrzymuje rangę: Radcy Dworu: Były Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Wydz: Kalwaryjs: *Wierzbicki*.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńs: Jan *Szpakowski*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Łomżyńs:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Maryampols: Ignacy *Oberfeld*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Kalwaryjs:; Podpisarz Sądu Poko: Okr: Przasnys:, Sekretarz Kolleg: Ign: *Jeziorkowski*, p. o. Pisarza Sądu Poko: Okr: Ostrołęc:; Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Kolleg: Tomasz: *Krośnicki*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okrę: Przasnys:; Podpisarz Sądu Pol: Popr: Wydziału Radoms: Juljan *Wielgórski*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Gub: Edmund *Jałowiecki*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Radomskiego, i Kancelista Sądu Pol: Pop: Ptu Warsz: Wydz: Igo, Fr: *Betlej*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Opatowskiego.— Przeniesieni na własne żądanie: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Tykocińs: Zygmunt *Zaborowski*, na p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Łomżyńs:; Podpisarz Sądu Pok: Okrę: Radziejows: Józef *Piętka*, na p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Tykocińs:; Rejent Kanc: Okr: Soleckiego i Szydłowieckiego, Józef *Sikorski*, na Rejenta Kancelarji Okręgu Szadkowskiego, i Rejent Kancelarji Okr: Szadkows:, Assesor Koł: Franc: *Miłkowski*, na Rejenta Kancelarji Okr: Soleckiego i Szydłowieckiego.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Strażnicy w Administracji Rządo: dochodów Skarbo: tabacznych, Tadeusz *Skotnicki*, i Marcelli *Smoliński*, p. o. Podrewizorów tabacznych.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Starszy Nauczyciel Gimna: Gub: w Suwałkach, Radca Kolleg: Sylwester *Okołow*, Inspektorem w temże Gimnazjum; Guwerner niższy, Nauczyciel Szkoły Elem: Ewang: w Rawie, Gustaw *Karsch*, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole Powiatowej w Biały, i b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Stan: *Barcikowski*, Nauczycielem rysunków i kaligrafji w Szkole Wyższej Realnej w Kaliszu.

Niedawno otrzymali w Uniwersytetach Cesarskich stopnie uczone: PP. E. *Janiszewski*, Magistra nauk matematycznych w Uniwersytecie *Kazańskim;* i B. *Ordyński*, Magistra filologji *Greckiej*, w Uniwersytecie *Moskiewskim*.

Komitet Resursy Kaliskiej, na posiedzeniu w dniu 31 Maja r. b. odbytem, uchwalił ogólne zebranie Członków Resursy na dzień $^{12}/_{24}$ Czerwca r. b., o godz: 11ej z rana, celem dopełnienia wyboru Dyrektorów w przyszłym Komitecie Resursy przewodniczyć mających, o czem Członków Resursy niniejszem zawiadamia. — Vice-Prezes, *Jedliński*.

...*d Gubernjalny Warszawski.* — Ponieważ z d. ...ja (2 Czerwca) r. b., ma się rozpocząć dostawa ko... na potrzebę Wojska do m. *Łowicza;* przeto Rząd Gubernjalny zawiadamia pełniących dostawę, że Naczelnik Ptu *Łowickiego*, upoważniony został do assygnowania połowy należności za odstawione konie wprost z Kassy Ptu *Łowickiego*, oraz do wydawania świadectw na drugą połowę należności przyjmować się mających w podatkach przez Kassy właściwych Powiatów. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Karola *Łantowskiego*, który w r. 1833 zajmując się professją kowalską, mieszkał w *Górze Kalwarji*, ztamtąd wydaliwszy się przed kilkunastu laty, niewiadomo gdzie przebywał, dopiero około roku 1846 we wsi *Wólce Kozodawskiej* miał sprawować obowiązki ogrodnika, ażeby w interesie spadkowym jak najspieszniej zgłosił się do Zarządu Policji.

Na dostawę rozpisanego na dobra Skarbowe i miejskie w Gub: *Warszawskiej*, *owsu* czetwerti 440, oraz koni 30, odbędzie się w Sali licytacyjnej pałacu Rządu Guber: *Warszawskiego*, przy ulicy *Miodowej*, licytacja głośna w terminie skróconym d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godz: 11 z rana. O warunkach tej dostawy i wysokości wadium złożyć się winnego, pragnący podjąć się tej dostawy, mogą codziennie poinformować się w Wydziale służby ogólnej Rządu Gubernjalnego.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 4, na które, tudzież na dawniejsze, w 24 wnioskach, złożono rs. 276 k. 15. Na żądanie 218 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 172 k. 87), rs. 12,796 kop. 59, i umorzono xiążeczek oszczędności 167. Przeto Uczestników 7,829, posiada kapitał rs. 239,266 kop. 65.

Z powodu znacznego podrożenia cen artykułów żywności, p. o. Namiestnika Królestwa, pragnąc okazać pomoc uboższym mieszkańcom, rozkazać raczył, ażeby każdodziennie wydawaną była z magazynów wojskowych, mąka dla wypiekania z takowej w piekarniach wojskowych chleba w bochenkach dwu i 4ro-funtowych, tudzież aby sprzedaż onego odbywała się po cenie niższej nad taxę ustanowioną dla piekarzy *Warszawskich.* Osoby chcące korzystać z tego dobrodziejstwa, zgłaszać się mają na targi miejskie, a mianowicie: na *Stare-Miasto, Wolnicę, Muranów*, za *Żelazną Bramę*, na ulicę *Solec* i na *Pragę*, gdzie sprzedaż chleba, począwszy od godzin rannych do zupełnego rozprzedania, pod dozorem miejscowej Policji dopełnianą będzie. Przytem uprzedza się, że jedna osoba nie będzie mogła na raz nabyć więcej tegoż chleba nad 4ry funty, i że w obecnym czasie ustanawia się cena po kop. sr. $2^1/_2$ za jeden funt.

Rząd Gubernjalny *Płocki*, zawiadamia interesowane osoby, że stosownie do decyzji J. X. Mci Namiestnika Królestwa, odbywać się będzie w m. *Płocku*, targ *Sto-Jański* na *wełnę*, połączony jednocześnie z jarmarkiem na wszelkie inne przedmioty i produkta. Targ ten w r. b. przypada na dzień 8 (20) Czerwca, czyli we Wtorek przed dniem Śgo Jana *Chrzciciela*, i trwać będzie tak jak w roku zeszłym, dzień jeden. Przytem Rząd Gubernjalny nadmienia: 1) że stosowne pomieszczenie przywiezionej wełny i urządzenie wag do jej przeważania, Rząd Gubernjalny zapewni i w tym celu ustanowi deputację jarmarczną, która ułatwieniem stosunków pomiędzy producentami i kupującemi zajmować się będzie. 2) Że na zwrot wydatków z tąd wynikających, i na zaspokojenie innych potrzeb, pobieraną będzie opłata za czynności ważenia wełny, znaczenia wańtuchów i wydawania ceduł, obejmujących poświadczenie wagi brutto każdego wańtucha w szczególności i całego transportu w ogólności, po kop: sr: 5 od dwóch i pół pudów. 3) Że właściciele na dni trzy przed rozpoczęciem się targu, mogą wełnę zwozić i wyważać. 4) Że każdy przybywający na targ z wełną, opatrzony być winien świadectwem miejscowej Władzy, na papierzem stęplowym zwyczajnym ceny kop: sr: $7^1/_2$ wydanym, iż wełna którą wiezie, jest krajowa, pochodzi z owiec zdrowych, i z miejsca, w którem zaraza ani na owce ani na bydło nie istniała. Świadectwa te przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej, za rzetelność poświadczone, obejmować nadto mają ilość wełny na pudy i funty.

Budowa Kościoła w *Mokotowie*, z wiosną tegoroczną wznowiona, szybko postępuje.

W początkach r. b. umarł w 54 roku, a 29 Kapłaństwa, ś. p. JW. JXdz Marcin *Łaski*, Dr Śtej Teologji, Prałat Archi-Dyakon i Oficjał Jlny Archi-Dyecezji *Mohylewskiej*, ozdobiony orderem Śgo Stanisława; Kapłan czcigodny, Mąż uczony, pracownik w materji religijnej gorliwy. Z prac jego drukowanych jedna wyszła w *Warszawie*, więcej w manuskryptach pozostało. Po śmierci Metropolity *Pawłowskiego*, i do objęcia archi-Katedry przez jego następcę *Dmochowskiego*, Xiądz *Łaski* był przez lat 6 Administratorem Archi-Dyecezji *Mohylewskiej.*

Ś. p. Xiądz Michał *Szczepanik*, Magister Kantu, Członek Zgromadzenia XX. *Augustjanów Warszawskich*, przeżywszy zaledwie 36 lat, dziś o północy po krótkiej lecz niebezpiecznej słabości, życie zakończył.

Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Wojciecha *Pękalskiego*, b. Naczelnika w Zarządzie Policji miasta *Warszawy*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę Jego w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10ej z rana.

Wczoraj, na smętarzu *Powązkowskim*, pochowano zwłoki ś. p. Andrzeja *Czerkawskiego*, b. Kapitana b. Wojsk Polskich, zmarłego w 64 roku życia.

W początkach Maja, umarł w *Paryżu*, gdzie dla poratowania zdrowia przebywał, ś. p. Michał Hr. *Tyszkiewicz.* Dwukrotnie zięć Hr. Benedykta *Tyszkiewicza*, pozostawia w żałobie Wdowę i dziecię.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Lędu.*

JW. Radca Tajny Xiążę *Gorczakow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Cesarsko-*Rossyjski* przy Dworze *Wirtembergskim* i Związku *Niemieckim*, udając się ze *Sztutgardu* do *Petersburga*, przejeżdżał przez *Warszawę.*

JW. Jenerał-Lejtnant *Oldenburg*, powrócił z Guber: *Lubelskiej.*

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Płockiej*, przyjechał z *Płocka.*

JW. Radca Tajny *Fanshawe*, Senator, powrócił z *Włocławka.*

Ponawia się ogłoszenie, iż z uwagi na podwyższenie cen artykułów żywności, jako też owsa, powiększoną została opłata od jazdy dorożkami po mieście w następujący sposób: za jeden kurs dzienny jako też wieczorny po kop. sr. 20; na godziny zaś, za pierwszą kop. 40, a za następne po kop. 30.

Już dzień Sobotni, czyli przed-dzień *Zielonych Świątek*, niemało sparaliżował zamiary *Bielańskie*. Przez cały dzień bowiem deszcz nieustawał, a którego mówiąc nawiasem, i to według zdania Gospodarzy, mamy już dosyć. Dopiero w Niedzielę o godz: 2 m. 4 rano, nastąpiła zmiana *lunacji*, czyli *pierwsza kwadra*, a ponieważ takowa a zwłaszcza w początkach miała nam przynieść ciągłą pogodę, jakoś nowa nadzieja wstąpiła we wszystkich i mniej się obawiano o zepsucie głównej, czyli Poniedziałkowej *Bielańskiej* przejażdżki. Nie jeden też pomimo niezupełnie ustalonej od rana w *Niedzielę* aury, pociągnął jednak bryczką albo pieszo do *Bielan*, na Odpust, który objawiały pobożnym, dzwony, z *Kamedulskich* wieżyc, a pomodliwszy się PANU BOGU, oddał się następnie rozrywkom, jakie mu nastręczył lasek *Bielański*, a w nim szałasy i rozliczne szopki z towarzyszeniem karuzeli lub *młynów djabelskich*, wszędzie pomiędzy zielonemi drzewami lasku rozproszonych. Inny znowu dnia tego pociągnął w zupełnie przeciwną stronę, to jest na Odpust do *Czerniakowa*, a z tamtąd nieoparł się aż w *Wilanowie;* ale wczoraj za to, wszyscy bez różnicy, ku jednemu zmierzyli celowi, a tym celem były *Bielany*. Rzadko zaprawdę takiego zwyczaju, któryby się bardziej zespolił z życiem wszystkich mieszkańców, jak zwyczaj nawiedzania *Bielan* w drugi dzień *Zielonych Świątek*. Nie raz już podaliśmy szczegółową historję tego; dziś przeto poprzestaniemy na samych faktach dnia wczorajszego, których na tem polu ogólnego zebrania, było poddostatkiem. Najpierwszym z nich jest zawsze ten ruch na ulicach, który od godziny 5ej z południa, do najliczniejszych należy. Kiedy bowiem jedni zapełniają okna i chodniki ulic, po drodze wiodącej do *Bielan*, inni znowu, dążą samym środkiem tych ulic, owym długorzędnym jednostajnym szeregiem, składającym się to z wykwintnych powozów, ciągnionych przez dziarskie co się zowie rumaki, to z faetonów tego rodzaju, jak JW. Edwarda *Lubowidzkiego* Marszałka, w którym to faetonie odpowiada wszystko, i model, i uprząż i szparki siwosz i prowadzenie go z całą elegancją; to wreszcie z *omnibusów*, naładowanych do samego wierzchu wesołą młodzieżą; to nakoniec z bryk i bryczuszek rozlicznego kształtu, a bez których, czemże by była choć i najwystawniejsza przejażdżka. One to dzisiaj po większej części, zajęły miejsce tych kolass poczwórnych, albo poszóstnych, które po tejże drodze ciągnęły przed laty, dodając blasku i świetności *Bielanom*. Z tem samem życiem co tu na lądzie, idzie zazwyczaj i na wodzie przejażdżka, a szparkie łodzie sunąc się z biegiem *Wisły* po jej grzbiecie, dostarczają nowych co chwila przybyszów, nowych gości *Bielanom*. Bywają lata, w których nawet zaszumią szybkie paropływy, a wtedy ruch ten na białawej *Wiśle*, znaczącej długim i spienionym szlakiem przejście *paropływu*, jeszcze więcej nabiera życia, i uroku dla widza. W tych dniach jednakże *paropływy* te niechodziły do *Bielan*, bo z wrastającem ożywieniem żeglugi, nie mogą podołać wszystkim wymaganiom, wszystkim potrzebom miłośników tej tak przyjemnej parowej jazdy. Za przybyciem na miejsce, cały ten obraz zmienia się zupełnie, a rozsypane tu i owdzie gruppy, nowe w przychodniach budzą zajęcie, a tak zaiste różne od siebie, jak różne są tłumy, które czynny udział w przejażdżce *Bielańskiej* przyjmują. Świst, gwar, szum, rżenie koni i dźwięk instrumentów, zlewają się w jeden harmonijny chaos, tak pomięszany jak owe języki przy budowie *Babelu;* a czem dla innych narodowości jest głośne *Long Champs*, albo też *Prater*, tem dla *Warszawian* są stare *Bielany*, pełne dla swojej starości wspomnień, i czci pobożnej, dla swojej odwiecznej *Kamedulskiej* Świątnicy. Wszystko tu występuje, i obyczaj, i moda, i natura i sztuka, i wdzięk i wesołość, i młodość i starość, bo jednem słowem jest to zlanie wszystkiego w jedną całość ogólną. Że jednak nad przepychem, bierze górę skromność, to nie tylko u nas nie jest żadną nowością, ale nawet jedną z najpożądańszych dziś rzeczą. Oddając zatem hołd tej zasłudze, a jaśniej mówiąc skromności z gustem, należałoby nadmienić i o jednym fakcie, który szczególniejszą zwraca zawsze uwagę. Każdy odgadnie, że mówić chcemy o strojach płci pięknej, a chociażby nas i połajano, my jednak nad bogatą i przepyszną *koronkę*, przenieślibyśmy skromny lecz gustowny *żaknocik*, w którym tak pięknie rysuje się kibić, kiedy Niebo obdarzy ją wysmukłością i kształtem. O wczorajszych wszakże modach, mało co powiedzieć możemy, bo ostre zimno, kazało narzucić naszym Damom szale i płaszczyki, które zakryły przed oczami naszemi i zgrabne figurki i gustowne sukie. Cały taki obrazek kopjowany bywa w górnej alei, rozciągającej się po nad brzegiem *Wisły*, a gdzie się gromadzi świat elegancki. Poniżej bowiem w głębi lasku samego, to inny widok, inny wyraz życia, bo tu nie patrzą na strojne kapotki, ale w zabawie szukają zabawy, i oddychając całemi piersiami, używają całem sercem tych darów natury, jakie im niesie odpowiednia pora, to w świeżem tchnieniu, to w liściu zielonem, lub rozwitym kwieciu, to nakoniec w obrzędzie uświęconym przez zwyczaj, z taką ścisłością przez nich przestrzeganym. Trzeba też było widzieć tę ochotę jaka tam wrzała na całej przestrzeni, słuchać tych rozmów, przerywanych głośnym wesołości śmiechem, i zliczyć owe kufle i szklenice, że niepowiemy przez grzeczność *antałki*, ile ich wypróżniono dnia tego. Ale jeżeli ciekawą jest przejażdżka, i pobyt w *Bielanach*, nie mniej także rozkosznym jest widok powrotu do miasta, zwłaszcza tych wszystkich, dla których nawet szeroki gościniec jeszcze nie starczy, pomimo tego iż na *Bielany*, dążyli razem po najwęższej ścieszce; a szczególniej też w chwilach takich jak dnia wczorajszego. Około bowiem godziny 7ej, zaczerniło się Niebo po-nad *Bielanami*, a za chwilę puścił się deszczyk, z gradem jak groch polny, i całą zabawę od razu zniweczył. Co tam było hałasu, co strachu i wrzawy, toby nam wystarczyło na jakie dwie

stronnic; a co się stało z świeżemi sukniami i kapeluszami, o tem najlepiej wiedzą Czytelniczki nasze i ich grzeczni sąsiedzi *omnibusowi*. Ale i to także potrzebnem jest koniecznie do zamknięcia obrazu, który nie prędzej jak około *dziesiątej* zniknął wszystkim z oczu, pozostawiając różne wspomnienia o sobie, a może nawet nie w jednem serduszku jakie słodkie wrażenie, z którego kiedyś, a co daj BOŻE, nastręczy się nowa dla *Kurjera* tkanka, do rozwinięcia na niej zupełnie odrębnego tematu!

Dla uzupełnienia wzmianki naszej o *maszynie* do robienia *cegieł*, jako o przedmiocie nadzwyczaj ciekawym i zasługującym na powszechną uwagę, dodać jeszcze musimy, że odbyta w przytomności wielu znawców próba, udowodniła prawdziwą użyteczność tego korzystnego wynalazku. Maszyna ta wykonana została jako model tu w *Warszawie*, w zakładzie pieców W. Rudolfa *Steinkellera*, przy ulicy *Solec* pod Nr 2914, gdzie i wyż wspomniona próba, jak to donieśliśmy, odbytą została. Na liczne żądanie nieobecnych tu w mieście, i mieszkających w odległych miastach, w krótkości opisujemy, że maszyna ta jest tylko do 2½ arszyna wysoka, także jest długość i szerokość, długi hebel składa się z dwóch sztuk, można go odłączać; maszyna składa się także z dwóch główniejszych części, to jest dolnych na 4ch kołach jeżdżących po drodze kolejnej, i zwierzchnich noszących hebel. Tę ostatnią obracać można naokoło, aby ją kierować można na tę stronę, gdzie robotę odbywać potrzeba. Wspomniony hebel ciągnie skrzynię formową do góry, co sprawia, że przerznięte drutem 50 cegieł od razu, stając na kantach, zostaną na ziemi w akuratnych szeregach do schnięcia, i schną powoli i bardzo prosto. Drut, któren przerznie cegłę, zostawia po sobie na wierzchu gliny, mały nic nieznaczący rancik; chcąc zaś tenże spłaszczyć, potrzeba małą równą deską lekko przycisnąć na te ranciki, a niknę w momencie. Z ręcznych form wyrabiane cegły, nie mogą wychodzić tak doskonale jak z maszyną tu opisaną. Zasada w tym prostym wynalazku, gruntuje się na tem, aby do ciężaru gliny, wynoszącej do sześciuset funtów na 50 cegieł, użyć siły maszynowej, przezco naturalnie już innych kunsztownych i kosztownych mechanicznych urządzeń nie potrzeba, bo oczywiście, własny ciężar gliny leżącej nad drutem, sprawia, że drut musi przerznąć massę, która 50 cegieł w sobie obejmuje. Te okoliczności są powodem, że roboty takiemi prostemi maszynami, stają się każdemu robotnikowi bardzo pojętne. Człowiek jeden z mocą zwyczajną, jest w stanie hebel do dołu przycisnąć, a do ułatwienia tego, można u końca hebla obmiarkowany ciężar zawieszać; dwóch pomocników, choć nie bardzo mocnych, potrzeba do kierowania maszyny. Do napełnienia skrzyń formowych, mogą być użyte dzieci; lecz do zadeptania gliny w skrzyni, używa się robotnik uwiązujący u nóg małe deszczułki pod podeszwami. Skrzynie formowe należy postawić w szeregu, już nadeptane z gliną, obok kolejnej drogi, i na swoich oznaczonych miejscach w pogotowiu, tak, aby maszyna przejeżdżająca od stacji do stacji, nie potrzebowała czekać na napełnienie skrzyń formowych, i musiała tylko haki założyć, a skrzynię do góry pociągnąć, co nie bawi i kilka minut; zatem im więcej skrzyń formowych użyje się, tem więcej robota w pośpiech pójdzie, i z łatwością od 15 do 18 tysięcy cegieł (i więcej) na dzień, nie tylko zrobić można, ale nawet i do suszenia już na ziemię akuratnie popostawiać. Widocznie, że w tym nowym wynalazku dążono do najłatwiejszego sposobu, aby bardzo ciężką robotę ceglarską ułatwiać, i z pomocą maszyny fabrykację udoskonalić. Zakład wyż wskazany, za jeden miesiąc od dnia obstalowania i za r. 150, wykonywa maszynę tu opisaną z skrzynią formową; transport nie kosztowny, bo maszyna waży tylko do 15 pudów. Osobno zapłaci zakład ceglarni, jako wynagrodzenie dla wynalazcy Technika Augusta *Chartrona* (Szartron), oraz na wspólny koszt patentu swobodnego, raz na zawsze rs. 150, nie wchodząc do ilości sztuk maszyn. Rysunek z opisaniem tejże maszyny przeglądać, i w razie potrzeby, do użytku w kraju przekopjować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, zostawując swój adres. Cała ta maszynerja została dla tego uskuteczniona z drzewa i kutego żelaza, aby mogła być wykonana w miejscach odległych od fabryk maszyn, i aby w razie zepsucia, mogła być zaraz w miejscu zreparowana. Dla posiadaczy cegielń, którzy woleliby z żelaza dostać te maszynerje, został ułożony i wypracowany plan, przez samego Pana R. *Steinkellera*, który zapewne plan tenże przyprowadzi do skutku, w celu powszechnego użytku, jako też postępu technicznego i dla dobra ogółu.

Jutro, rozpoczyna się ciągnienie 5tej klassy loterji klassycznej.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwer: 2,038, *pszenicy* czetw: 4,809, *jęczmienia* czet: 379, *owsa* czetw: 5,866, *grochu* polnego czetw: 1,043, *gryki* czetw: 398, *kaszy* jęczmiennej czetw: 228, *kartofli* czetw: 325, mąki żytniej razowej czetw: 625, mąki pszennej pytlowej czet: 33, *siana* pudów 15,012, *słomy* pudów 6,420.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 96½: *pszenicy* rs. 12 k. 56½; *jęczmienia* rs. 7 k. 49; *owsa* rs. 5 kop. 90½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 10 do rs. 4; *siana* furę parokonną od rs. 4 do rs. 5 kop. 40; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 50 do rs. 3; *kartofli* czetwert rs. 5 kop. 4; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 67; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 81.

Dnia 27 z. m. siedząc na ławce w Ogrodzie *Saskim*, około godzi: 2ej po południu, pewna osoba przez zapomnienie zostawiła *sakiewkę kordonkową*, w której znajdowało się rs. 5 biletami bankowemi i około rubla drobną monetą. Gdy zaledwie kilka kroków ujść zdołała i brak sakiewki dostrzegła; zwróciła się do pomienionej ławki, na której siedział Pan *, aczkolwiek jej znany niechcący jednakże lub niemogący udzielić o zgubie zadowalającej informacji, wskazując wreszcie P* w granatowym ubraniu na kilkanaście kroków idącego, który według mniemania miał posiadać dokładniejszą wiadomość o zgubie lub też jej lokacji; lecz gdy poszkodowana nie śmiała mimo osobistej znajomości P* w tym celu zaczepić, dla tego uprasza znalazcę, iżby zgubę takową złożył w Drukarni *Kurjera*, a oprócz drobnej monety, ofiaruje rs. 1 dla wdowy *Sulikowskiej*.

Zaonegdaj w dole nad *Wisłą* od strony *Pragi*, znaleziono zasypane ciało kobiety z nazwiska i pochodzenia

niewiadomej; głębiej zaś w tem samem miejscu, mężczyznę nieżywego, jako też chłopca około lat 8 mającego. Wszystkie te ciała uległy już mocnemu zepsuciu, i z tej przyczyny nikt dotąd ani nazwiska, ani pochodzenia tych ludzi wskazać nie mógł. Z ubrania jednak domyślać się trzeba, że to byli żebracy, którzy schroniwszy się w powyższe miejsce na nocny spoczynek, przez oberwanie się ziemi, zasypani zostali.

Okazywany w *Warszawie* Olbrzym, Jakób *Rauw*, waży 11 pudów (440 funtów).

W *Ciechocinku* ma tego lata dawać przedstawienia, Towarzystwo Dramatyczne P. *Gaweckiego*.

Zaonegdaj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Napój miłosny*, Pani *de la Grange* 10-kroć, oraz PP. *Ciaffei* 5-kroć, *Zucchini* 4-kroć, *Butti* 3-kroć. Onegdaj w Salach Redutowych, Koncert Pani *de la Grange*, ściągnął licznych lubowników muzyki; niepotrzebujemy zdawać sprawy z jakiemi oznakami zadowolenia przyjmowano każdy ustęp muzykalny wykonany przez znakomitą Koncertantkę. Publiczność nieustannemi okrywała ją oklaskami i 8-krotnem zaszczyciła przywołaniem. Oddano również sprawiedliwość PP. *Ciaffei*, *Butti*, *Zucchini*, oraz naszym utalentowanym Artystom PP. *Biernackiemu* i *Karassowskiemu*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości pierwszy raz przedstawiona została Krotochwila *Arlekini;* ubawiła ona Publiczność wszystkie miejsca zajmującą; nie szczędzono oklasków, a po ukończeniu przywołano Pannę *Szymanowską*, oraz PP. *Panczykowskiego*, *Chomanowskiego*, *Chomińskiego*, *Swieszewskiego* i *Bulińskiego* po 3-kroć; po Dramie *Pani Kasztelanowa*, Panią *Komorowskę*, Pannę *Ciemskę*, PP. *Komorowskiego* i *Rychtera* po 3-kroć; po Krotochwili *Pafnucy i Narcyz*, Wszystkich po 2-kroć, i oddzielnie Pana *Żołkowskiego* 3-kroć. W Teatrze Wielkim po Balecie *Dwaj Złodzieje*, przywołani zostali: Panny: *Gwozdecka*, *Damse* 2-kroć, *Frejtag*, *Koćmierowska*, oraz Panna Karolina *Straus* i Pan Antoni *Tarnowski* po 2-kroć.

Anglja. — W dniu 26 z. m. umarł w *Londynie* Vice-Admirał *Hyde-Parker*, najstarszy Lord Admiralicji; wstąpił on do służby w 1796 roku.— W *City* odbywają *meetingi* dla zebrania podpisów na petecji przeciw podatkowi stępla od wexli zagranicznych. (N.Pr: Ztg).

Pułkownik *Rose* mianowany Komissarzem *Wielkiej Brytanji* przy Marszałku *St. Arnaud*, głównie dowodzącym armją *francuzką* na *Wschodzie*, otrzymał rangę Jenerał-Majora.— Nowe szalupy kanonjerskie uzbrojone będą działami największego kalibru; opatrzą je aparatem szrubowym; mechanizm cały umieszczony pod wodą, zasłonięty będzie od kul. Te straszliwe czółna kanonjerskie będą zarazem najszybszemi parostatkami eskadry.— Dzienniki *angielskie* nie przestają podniecać opinji publicznej przeciw *Prusom*, nietylko przeciw rządowi i koronie, ale i przeciw narodowi. (Jour: de St: Pet:).

Austrja. Z *Wiednia 18 Maja*. — Pierwsza armja *austrjacka*, której korpusa stoją w *Wiedniu*, *Gratz*, *Brünn* i *Pradze*, oraz druga armja rozłożona w *Medyolanie*, *Trewizo*, *Weronie*, *Bolonji*, zostały postawione na stopie wojennej; trzecia armja (*Lwów*) co dzień spodziewa się rozkazu uruchomienia.— Ostatnie narady Hr: *Buol de Schauenstein* z Posłami *Anglji* i *Francji*, miały na celu traktat zawarty pomiędzy temi mocarstwami a *Portą*, przedstawiony konferencjom *Wiedeńskim* dla dalszych narad. — Missja Hr: *Alvensleben*, nie ma na celu nowego objaśnienia traktatu Kwietniowego; *Prusy* tylko chcą porozumieć się jak najrychlej z *Austrją* co do środków dalszych, jakie na zasadzie tego traktatu przedsięwziąść wypadnie, by wypadki niespodziewane nieprzygotowanych nie zastały. — Dziennikom zabroniono podawać wiadomości o ruchach armji *austrjackiej;* wolno im tylko powtarzać to, co podają organa urzędowe. — Dwa kompletne ekwipaże mostowe wysłano do *Węgier*. — Z *Pesztu* donoszą, że kwatera jeneralna trzeciej armji, ma być przeniesioną z *Budy* do *Klausenburga* w *Siedmiogrodzie*, i że rozkaz przeniesienia już nadszedł. (Jour: de St. Pet:).

Francja. — *Paryż 30 Maja*. — Ciało Prawodawcze dziś prowadziło dalej rozprawy nad budżetem wczoraj rozpoczęte; poprzednio zatwierdzono ze 12 projektów prawa interesu miejszowego. Publiczności, zwłaszcza dam, zebrało się do dość w trybunach jak zawsze gdy się spodziewają posiedzienia z rozprawami zajmującemi, a przynajmniej posiedzenia, na którem deputaci mówić będą: oczekiwania jednak zawiedzione zostały; rozprawy nic zajmującego nie przedstawiły. — P. *Rotszyld*, który posłał wsparcie izraelitom w *Jeruzalem*, z powodu głodu bardzo cierpiącym, przeznaczył dla nich znowu 150,000 fr.— Smutny wypadek zdarzył się wczoraj w Wielkiej operze na przedstawieniu *Proroka*. Przy końcu 5go aktu mężczyzna jakiś siedzący w loży 1go piętra Nr 12, wystrzałem z pistoletu życie sobie odebrał. Był to Oficer dymisjonowany *Pruski*, niejaki *Krinne;* ledwo 30 lat wieku licząc, dotknięty był głuchotą mocną i początkiem ślepoty. Rozpacz z tego powodu powiększała jeszcze nieszczęśliwa namiętność do jakiejś baletniczki z opery, oraz powikłane interesa pieniężne. — Zaprowadzoną została przy Ministerjum wychowania, komissja osobna centralna opieki dla rozszerzania instytucji ochrony we *Francji*.— Obawiają się licznych bankructw przy przyszłej likwidacji giełdy, głównie pomiędzy spekulującemi na zniżenie kursu. — Wiadomości z *Włoch* i z południowej *Francji*, każą przypuszczać, że zbiór jedwabiu w tym roku będzie dobry.— Rząd przystał na odroczenie projektu prawa o zmianie systematu municypalnego w *Marsylji* i *Tuluzie;* projekt ten wszakże w roku p. niezawodnie przedstawiony zostanie wraz z środkiem daleko ogólniejszym. Zapewniano nawet w Izbie, że rząd myśli o zniesieniu merów, ponieważ ci zwykle zamożni i poważani w swej okolicy, zawady nieraz ważne stawiają świeżo przybywającym Prefektom, mało znanym, i nie majętnym.— Zapowiadają wkrótce liczne zmiany pomiędzy Prefektami i Podprefektami. (Indep: Belge).

Z *Paryża 20 Maja*. — Według urzędowego rocznika, armja *francuzka* składa się z 100 pułków piechoty, 80 batalionów broni specjalnych, 60 pułków jazdy, 17 pułków artylerji, 3 pułków inżynierji, liczy 1,253 lekarzy i aptekarzy. Armja *Paryża* dowodzona przez Marszałka *Magnan*, składa się z 4ch wielkich dywizji i 13 brygad.— Większa część gruntów, na których założony będzie obóz z 100,000 ludzi dowodzony przez Cesa-

rza pod *St. Omer*, *Helfaut* i t. d., jest nieprawny i należy do gmin, które oddały te pola darmo pod rozporządzenie rządu. — Rząd *francuzki* miał zapytać rządu *Sardyńskiego* w sposób półurzędowy, o ile nań można liczyć, gdyby Mocarstwa zachodnie zaprojektowały mu przystąpienie do przymierza, w skutek czego *Piemont* wysłałby na Wschód korpus z 12 do 20,000 ludzi. Kontyngens *sardyński*, który miał być powołanym pod sztandary dopiero w Wrześniu, powołanym został już w Czerwcu — Pogłoski o amnestji Jenerałów wygnanych nie ustają.— Do *Grecji* wysłanym został Pan *Beurrée*; ma on domagać się od rządu *Greckiego* zwrotu procentów od 100 mil: fr: pożyczki, zaciągniętej w 1828 przez to małe państwo, których to procentów *Francji* dotąd nie zwrócono. Pogłoska ta jednak potrzebuje potwierdzenia. (J. de St: Pet:).

Prusy — Xiążę *Pruski* otrzymał urlop cztero-tygodniowy; wiadomo, iż pełni on obowiązki dowódzcy naczelnego w prowincji *Nadreńskiej* i w *Westfalji*. — W dniu 18 z. m. na Sejmie *Niemieckim* w *Frankfurcie*, złożonem być miało oświadczenie zbiorowe *Austrji* i *Prus*, z powodu traktatu pomiędzy temi dwoma mocarstwami zawartego; komunikację te jednak odroczono dla niewiadomych powodów. — Dwór *Bawarski* na skutek traktatu *austro-pruskiego*, zwołał na konferencje w *Bambergu* pełnomocników państw *Niemieckich* drugiego i trzeciego rzędu. Zajmować się będą na tych konferencjach kwestją *Wschodnią* i *Grecją*. *Bawarja* ma żądać, by *Niemcy* poręczyły istnienie *Grecji*. (Jour: de St. Pet:).

Szwecja. — Eskadra *szwedzko-norwegska* licząca 11 okrętów, w dniu 14 zarzuciła kotwicę wyżej *Elfsnobben*, pomiędzy *Rotholm* a twierdzą morską *Daluro*. W dniu 16, Król miał odbyć przegląd eskadry. (Jour: de St: Peter:).

Turcja.— Z *Konstantynopola* 8 z. m.: Przybyło tu dwóch ajentów domu *Rotszyld*, w celu zaciągnięcia pożyczki niedoszłej; proponowali oni *Porcie*, zawarcie tej pożyczki po 75 za sto, czego *Porta* dotąd nieprzyjęła. — Do końca Czerwca armja *francuzka* na *Wschodzie*, powiększoną być ma do 80,000 ludzi: *angielski* korpus tylko 20,000 ma wynosić, ale *Anglja* ma płacić *Francji* zapomogę na utrzymanie 30,000 ludzi. — Artylerja *angielska* zaczyna przybywać do *Konstantynopola*. Pierwsza dywizja armji *francuzkiej*, już ruszyła do *Adryanopolu*, (według innych korespondencji dopiero do tego robią przygotowania w *Gallipoli*); 6,000 *Anglików* ma popłynąć do *Warny*, inni mają się udać do *Batum*. *Francuzów* jeszcze nie ma w *Konstantynopolu*. Zaopatrzenie wojsk *francuzkich* w żywność w *Gallipoli*, spotyka niezmierne trudności; brak zwłaszcza furażu, i to objaśnia zwłokę w przybywaniu jazdy i artylerji. W *Skutari*, rozstrzelano żołnierza *angielskiego*, który pokłóciwszy się zabił szyldwacha *tureckiego*. — Opatrzenie armji w żywność, wiele daje do roboty *Omerowi* Baszy, który znajduje się w *Szumli*. W rozkazie dziennym do Oficerów oświadczył on, że obrona wąwozów *Balkanu*, jest najważniejszem zadaniem armji. Podał on też projekt *Porcie*, by *rajasów* zaciągano do wojska, w ten sposób bowiem utworzonoby rezerwę, która wraz z armjami sprzymierzonemi działać by mogła. — Z *Alexandrji* donoszą, że *El-Hamy* Basza, siedemnastoletni syn Wice-Króla, odpłynął do *Konstantynopola*, by odwiedzieć Sułtana i jego córkę, a swoją narzeczoną; miał on powieść pół miljona fun: st:, jako podarunek szlubny, ale powiózł tylko 100,000 fun: st:, i dla tego zimno został od Sułtana przyjęty. — Z *Aten* pod d. 12 z. m. donoszą, że władze *tureckie* ogłosiły amnestje dla wiosek powstałych w *Epirze*. (Gaz: Augsb:).

Jenerał *Baraguey d'Hilliers*, odpłynął z *Konstantynopola* w d. 20 z. m.: Marszałek *St. Arnaud* kieruje polityką, a P. *Benedetti* jest sprawującym interesa. Sądzą że i Lord *Redcliffe*, *Konstantynopol* opuści. — W gabinecie *tureckim* nowe spory; *Reszyd* Basza podawał się do dymisji, ale rzecz załagodził *Ryza* Basza; w każdym razie *Reszyd* pod pozorem słabości, nie znajdował się na objedzie danym przez Sułtana, na cześć Xięcia *Cambridge*. (Ind: Belge).

Rozmaitości — P. Paul *Dupont*, członek Ciała Prawodawczego *Francuzkiego*, wydał świeżo obszerną *Historję sztuki drukarskiej*. Zawiera ona mnóstwo interessujących szczegółów, z których kilka tu wyjmujemy. *Ariost* sprzedał xięgarzowi swój poemat: *Orland szalony*, za 150 fr:, i za taką samą cenę sprzedawała wdowa po *Molierze*, jego komedje; *Telemak*, przyniósł rodzinie *Fenelona* półtora miljona fr:; wprawdzie i liczba exemplarzy rozmaitych wydań *Telemaka* jest niezmierna, przechodzi bowiem 12 miljonów. *Walter-Scott* wziął za romanse swoje ogółem 2 miljony fr:, *Byron* za poezje 500,000 fr:, a wydawca *Raju utraconego*, zyskał na nim 400,000 fr:, zapłaciwszy *Miltonowi* za rękopis 125 franków. — Przybyły do *Kantonu* (w *Chinach*) podróżny, obstalował u krawca *chińskiego*, 12 par pantalonów nankinowych. Krawiec wziąwszy miarę, żądał jeszcze koniecznie dogodnej pary pantalonów na model, a to, aby się mógł co do joty do mody *europejskiej* zastosować. Na godzinę naznaczoną stawił się *chińczyk* z zamówioną garderobą, ale jakież było zadziwienie a zarazem smutek podróżnego, gdy ujrzał na każdej z prawych nogawic 12tu pantalonów, dużą łatę, naśladującą z rzadką dokładnością tę, która się w łatanym modelu znajdowała. *Chińczyk* nie mógł pojąć nieukontentowania obstalującego, na widok tego, co mu najwięcej pracy w naśladownictwie kosztowało, i żądał wynagrodzenia szczególnego za odrobienie dokładne łat. — »Ile masz lat?" zapytano popisowego przy poborze do wojska, »Ośmnaście", odpowiedział. »A metryka pokazuje, żeś już skończył lat 20." »A któżby mi u licha te dwa lata mógł dopisać, kiedy ta metryka ciągle była u mnie zamknięta w kuferku." — Bogaty rzemieślnik podchmielony, przejeżdżał powozem przez miasto. Stangret zatrzymał się, i wskazał mu pijanego czeladnika leżącego w rynsztoku. Rozgniewany majster zawołał na pijanego: »Dla czego tu leżysz hultaju na drodze!" »Dla tego że będąc pijanym, nie mam powozu, któryby mię jak Pana mógł zawieźć do domu."

Przy znacznych dowozach a ograniczonem z powodu braku pieniędzy żądaniu, targi *angielskie* w upłynionym tygodniu były obojętne, a nawet o jeden szyling na kwarterze niższe. We *Francji* ceny nie przestają się podnosić. W *Hollandji* ruch był znaczny, i o kilka florenów na łaszcie wyżej płacono. W portach morza *Baltyckiego*, jak również na *Gdańskiej* giełdzie, ruch

interesów był nader ograniczony, gdyż kupcy chcieli wymódz na sprzedających zboże zniżenie ceu. W ciągu całego tygodnia, sprzedano u nas tylko 64 łasztów, po cenie łaszta przy wadze 125 do 129 funt: hol:, 630 do 750 guld:, co na kor: Warsz: daje od rs. 7 kop: 11½, do rs. 8 k. 45½. — *Gdańsk*, d. 1 Czerwca 1854 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Apteka Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Felixa *Szteyner* (dawniej *Celińskiego*), przy ulicy *Krak:-Przedm:*, wprost Kościoła XX. *Bernardynów*, ma honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i prześwietną Publiczność, iż odebrała z *Paryża* następujące rzeczy, to jest: Dragées de lactate de fer, Baume Nerval, Pilules de Blancard à l'Jodure Ferreux, Pilules de Citrate de fer de Béral, Pilules de Carbonate ferro-manganeux, Pilules du Dr *Blaud*, Pilules de Valet, Sels de Guindre, Elixir végétal de la Grande-Chartreuse, Sirop de Digitale, Sirop de Lactucarium de Auberger, Capsules Mothes au Baume de Copahu, Dragées de Cubebine au Copahu, Essence Sarsepareille de Colbert, Roob Boyveau Laffecteur, Chocolat purgatif a la Magnésie, Racachout des Arabes, Poudre de Cautchouc Dr Schweiger contre les affections chroniques de poitrine, Poudre de Rogé, Poudre dentifrice de Charlard, Kousso contre le ver Solitaire (Philippe i Boggio) Eau de fleurs d'oranger triple, Eau de fleur de Rose triple, Pastiles de Vichy, Pâte de Jujube, Pâte de Naphé d'Arabie, Pâte pectorale de Regnauld, Papier Fajard et Blayn, Papier épispatique d'Albespeyres, Taffetas Leperdiel, Tissu Electro-magnetique, Vesicatores Leperdiel, Vesicatoires d'Albespeyres, Mouches de Milan, Cigarettes contre l'asthme, Vinaigre Hygienique, wyroby z gumy elastycznej, jako to: Sondes, Bougies, Supositoires, Bouts de sein, Canulles, Peissaires, oraz Clisopompes w trzech gatunkach, Serre-bras Leperdiel, podpinki do apertur, Biberons Chariere, (smoczki dla dzieci do ssania), Biberons de Thier i tym podobne.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Drohojewski Wład: Kanclerz Konsulatu Austr: z Lublina nr 443; Djakow Piotr Rad: Hono: z Mohylewa nr 413; Górski Stan: Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 404; Rostworowscy Fel: Oby: z Lesznowoli, i Joachim Oby: z Pruszyna nr 1257; Tykel Paulina Żona Gub: Cywil: z Suwałk nr 613; Żelazowiczowa Lud: Żona Rad: Sta: z Petersburga nr 601.— Bystry Fryd: Ob: z Krzemieńca nr 2673; Brühl Hen: Dokt: z Łęczycy nr 1313; Gebhard Teod: Doktór z Moskwy nr 634; Matwiejew Sztabs-Kapi: z Nowgorodu nr 625; Mytyke Pułko:, i Pochitonow Pułkow: z Nowogeorgiewska nr 625; Pawliczyńska Gonzaga Marja Żona Radcy Stanu z Petersburga nr 337.

Wyjechali: Ciehocki Domi: Oby: do Sieciechowa; Czapski Edw: Hr. do Gub: Kowieńskiej; Grabowski Stefan Hr. do Żukowa; Golicyn Sergiusz Xżę do Petersburga; Rembieliński Ign: Sędz: Tryb: do Kalisza; Radziwiłł Zyg: Xżę, i Ryszczewska Mich: Ob: do Żółwina. — Bołdarew Helena Żona Jene: Majora do Moskwy; Lelewel Prot Oby: do Woli Cygowskiej; Zakrzewski Fran: Oby: do Radomia.

Wyjechali koleją żelazną: Bałaszew Alex: Rotm: Gwardji z Drezna nr 613; Jakubowicz Onufry Uczeń Agrono:, i Świątecki Józef fabrykant Cukru, z W. X. Poznańskiego nr 413.

Przyjechali Koleją żelazną: Libas Lud: Kup: do Berlina; Żelazowiczowa Lud: Żona Radcy Stanu do Ostendy.

DONIESIENIA.

Dnia 1 b. m. idąc od Poczty ulicą Trębacką, na Wierzbową, zgubioną została batystowa **CHUSTKA** obszyta koronkami. Laskawy Znalazca raczy ją oddać do Właściciela domu, przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej pod Nr 1066, za stosowną nagrodą.

Rząd Guber: Warszawski, w ponowieniu ogłoszenia z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. zamieszczonego: w Gazecie Rządowej Nr 34, 40 i 46, w Gazecie Policyjnej Nr 46, 52 i 60, w Gazecie Warszawskiej Nr 44, 50 i 57, oraz w Kurjerze Warszawskim Nr 42, 49 i 56, podaje do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych Postanowieniami Rady Administr: z d. 16/28 Maja 1833 i 3/15 Września 1840 r., zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 9/21 Czerwca r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gub: Warszawskiego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Wojsk stale konsystujących lub przechodzących, w ciągu lat 3ch po sobie idących, zaczynając od d. 1/13 Stycznia 1855, do tegoż dnia i miesiąca 1858 r., a mianowicie: *a)* na dostawę ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY na posłanie dla Garnizonu m. Warszawy;— *b)* na dostawę DRZEWA opałowego, ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY, dla Wojsk w oddziale 1szym Guber: Warszawskiej, wraz z obozem pod Warszawą;— *c)* na dostawę tych samych przedmiotów w oddziale 2gim tejże Gubernji. Warunki do tych entrepryz, są do przejrzenia codziennie, za wyłączeniem Świąt, w Biurze Rządu Guber: Warszawskiego w Wydziale Wojskowym, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu.

Dnia 8/20 Czerwca r. b. w Sali posiedzeń Rządu Guber: Warszawskiego, odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę DRZEWA opałowego, dla Garnizonu m. Warszawy, to jest dla Wojsk stale konsystujących lub przechodzących; jako też w ogólności dla wszystkich Władz, Osób, Biór i Zakładów wojskowych; jednem słowem do wszystkich punktów stałej lub czasowej konsystencji w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, a to na przeciąg lat 6ciu, zaczynając od dnia 1/13 Stycznia 1855 roku.

Nowogeorgiewska Kommissorjatska Kommissja, wyznaczywszy na d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. przetarg, na dostawę w ciągu lat 6ciu, PŁÓTNA i SUKNA, oraz USZYCIA obmundurowania dla rekrutów; wzywa osoby życzące podjąć się tej entrepryzy, ażeby na dzień jak wyżej, nadesłali deklaracje i przedstawili kaucje, która na ⅕ część przyjęta będzie w gotowiźnie, w ilości rsr. 6,310 k. 98; zaś w ⅒ części czyli na summę rs. 10,518 kop. 30, w nieruchomym majątku.

Dwa **POKOJE** z Kuchnią lub bez, w samym środku miasta, przy głównej ulicy, na 2m piętrze od frontu, z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu, na 3 lub 4 miesiące. Wiadomość u Szwajcara w gmachu Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Miodowej, i w Składzie Szkła i Porcellany W. Storsberg, przy ulicy Senatorskiej.

Na skutek upoważnienia Tryb: Handl: w Warszawie z d. 2/14 Grudnia r. z., zatwierdzonego uchwałą wierzycieli połączonych massy upadłości Teressy Wolniewiczowej, w d. 1/13 Grudnia r. z. nastąpioną, i w wykonaniu tejże uchwały, ogłasza się niniejszem, iż w ponowieniu terminu bezskutecznie spełzłego, w d. 4/16 Czerwca r. b. o godz: 5 z południa, w Tryb: Handl: w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia powyż odbywającym, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed W. Janem Grabowskim Sędzią Kommissarzem, odbyć się mającą, AKTYWA massy upadłości Teressy Wolniewiczowej, a to za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze. Warunki kupna i przedaży, jak niemniej stan Aktywów, w Kancellarji Tryb: Handl: u W. Wiktora Andrychiewicza, Podpisarza tegoż Tryb:, przejrzane być mogą. — Andrzej *Kokowski*. Teodor *Łącki*.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania 3 **LUSTRA** w ramach palisandrowych, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1301, na dole w bramie.

Dwa **POKOJE** małe lub jeden większy, z Kuchnią oddzielną wspólną, w domu parterowym, położonym w ogrodzie zaraz za pałacem Mokotowskim, są do najęcia od Śgo Jana r. b., za rs. 27. Wiadomość tamże w Mokotowie.

Artylleryjski Garnizon Alexandryjskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b., odbywać się będzie od godz: 10ej z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Żelaza z połamanych pałaszy pudów 10 fun: 19, i Stali pudów 4 funt: 7. Mający przeto chęć kupna wymienionego metalu, winni zgłosić się w dniu i czasie wyżej oznaczonym, do Kancellarji Garnizonu; zakupiony zaś metal na licytacji, po uiszczeniu przypadającej należytości, każdy zakupujący może natychmiast zabrać ze składu. Nadmienia się przytem, iż kupujący, obowiązany będzie zwrócić temuż Garnizonowi koszta ogłoszenia.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa we wsi Zamościu, w Powiecie Piotrkowskiem, Okręg: Radomskiem, 14 wiorst od Stacyi Kolei żelaznej w Radomsku, sprzedany zostanie przez licytację w dniu 10 Czerwca r. b., **INWENTARZ** żywy: Owiec poprawnych rozmaitego gatunku sztuk kilkaset, Krów i Jałowizny kilkadziesiąt, Koni kilkanaście, oraz rozmaite Sprzęty gospodarskie.



Magazyn **MEBLI** przeniesiony z ulicy Nowiniars: z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo-urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandr: i mahon:, Stoły, Biórka, Toalety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szesłągi, Rozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie, w domu Szola.— Tenże Magazyn zupełnie wyprzedaje się. — J. *Szprinfeder*.

Przy ulicy Podwale, w domu Zeidlera Nro 482, są do odnajęcia na 1m piętrze **DWA POKOJE**, z Kuchnią ang:, na czas do 1 Lipca r. b. Wiadomość w Drukarni Jana Glücksberga.

FABRYKA POJAZDÓW
FABJANA KRUPE,
obecnie przeniesioną została z ulicy Elektoralnej na ulicę Niecałą pod Nr 614*h*, do domu W. Brzozowskiego; poleca znaczny dobór wszelkiego rodzaju Powozów, podług wzorów zagranicznych, z wszelką akuratnością wykończonych; niemniej przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, które na czas umówiony wykonać jest w możności.

Cały **DOM**, w którym prócz różnych **LOKALI**, jest Zajazd i Szynk, od bardzo wielu lat exystujący, na Przedmieściu Wolskim sytuowanego, razem lub częściowo, od Sgo Michała r. b. do najęcia. Wiadomość u Właściciela w Warszawie przy rogu ulicy Krochmalnej i Waliców, pod Nr 996, w oficynie po prawej stronie.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne **MEBLE** jesionowe. Wiadomość o takowych przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1772, w podwórzu na dole na prawo.

Wczoraj, biedna służąca w powrocie z Bielan, zgubiła **CHUSTKĘ** francuzką czarną, całą zarabianą ze szlakami w ciemne kolory. Upraszasię łaskawego znalazcy o odniesienie do domu przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, na 2gie piętro, do Kancellarji mieszkającego tam Mecenasa, za wynagrodzeniem.

Zawiadamiam Publiczność, że Ruchomości po Janie Winc: i Karolinie Małżonk: cb Milewskich, t. j. Towary suche i płynne, Handel win i korzeni stanowiące, Sprzęty różne, Rygały, Szafy, Meble, i różne sprzęty, Garderoba, Bielizna, Pościel, Naczynia miedziane, Wagi, Gwichty, i różne Kosztowności, na domaganie się SS-rów, i w skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw:, sprzedane będą przez publiczną licytację, pod Nr 236 na rogu ul: Mostowej, w d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. i dni następnych, od godz: 3ej z południa, przed podpisanym Rejentem, odbyć się mającą. — Michał *Rapacki*, Rejent.

Kantor Loterji Ign: Rappel przy ulicy Przejazd Nr 652, zawiadamia, iż cały **LOS** Nr 1683 do 5ej klassy, zaginął. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.— Tamże są jeszcze LOSY całe i częściowe do nabycia.

Nagrody rsr. 3.— W przechodzie środkową aleą ogrodu Saskiego, zgubioną została **SZPILKA** emaljowana, z pszczółką brylantową na wierzchu. Znalazca za powyższą nagrodą, raczy oddać pod Nr 1292 przy ulicy Nowy-Świat, w drugą oficynę, na 2m piętrze, po prawej ręce.

Dnia 2 b. m. idąc ulicą Senatorską, Trębacką, Krako: Przedm:, na Nowy-Świat, zgubioną została **BROSZKA** zielono-emaljowana, w kształcie węża z liściami. Znalazca raczy złożyć za nagrodą rs. 3, na Nowy-Świat do domu W. Bürgera Nr 1258/9, w oficynie na prawo, na dole.

SKŁAD SZKŁA,
PORCELANY, FAJANSU i TOWARÓW GALANTERYJNYCH,
K. CYBULSKIEGO et COMP:
dawniej pod firmą:
A. SZMELOWSKIEGO,
przy ulicy Senatorskiej № 496, pod znakiem Huty Szklanej, zaopatrzył Skład TAFLI następującym licznym wyborem: TAFLE angielskie, w gatunku nieustępujące lustrzanym, najmożliwszego rozmiaru, a które służyć mogą tak do landszaftów jak wszelkich wystawnych oszkleń, niemniej do skromnego upiększenia domów, nadając im połyskiem swym znakomity effekt.— TAFLE Belgijskie do karet i innych potrzeb rękodzielniczych.— TAFLE w półcylinder zaokrąglone, używane do wystaw przed sklepami, i t. p. —TAFLE różno-kolorowe w rozmaite odcienia do okien Kościelnych lub innych przyozdobień.— TAFLE w matowe desenie do okien parterowych, i t. p.— TAFLE z własnej Huty, począwszy od najzwyczajniejszych do najlepszych gatunków lagrowych, które jak wszystkie powyższe, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Także DYAMENTY Szklarskie, są na różne ceny.— W tymże Składzie znajduje się znaczna partja PRAWDZIWEJ **Wody Kolońskiej**, jednej tylko patentowanej Fabryki Jean Marie Farina, *Julichs Platz Nr 4*, która jeszcze wyprzedaje się po zniżonej cenie.



BRYCZKA kryta, zupełnie nowa, fasonu powozu, jest do sprzedania w domu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Kopernika. Wiadomość u Stróża.



Do sprzedania **MATEK** czystej krwi Saskiej sztuk 200, w Majątku Szczawin, w Pow: Ostrołęckim.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nr 521, obok Fabryki Dzwonów, na dole.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polacy i Cudzoziemcy, w różnych zdolnościach naukowych; oraz Bony i Osoby do towarzystwa lub zarządu domu. Młoda Francuzka (12-letnia), przybyła niedawno z zagranicy, życzy być umieszczoną do konwersacji; jak również Metr muzyki Niemiec, posiadający język francuzki i angielski. — Paulina *Zwolińska*.

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek A. Zaleskiej,
przy ulicy Długiej Nr 489 a, w domu WW. Łaszczyńskich.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Rossjanie, Francuzi i Niemcy; Osoby dające lekcje na godziny wszelkich nauk i muzyki; Bony Polki, Fracuzki i Niemki.— Poszukiwani są Guwernerowie i Guwernantki z muzyką wyższą; Niemka posiadająca język polski, pragnie przyjąć dozór dzieci i zarząd domu. Osoby do Zarządu domu; Panny Służące, z chlubnemi świadectwami. — W tymże Kantorze wiadomość o Agronomie, zaopatrzonym patentami i świadectwami z teorji i praktyki, który życzy pomieścić się jako Rządca Dóbr; oraz Rządcy lub Zastępcy Wójta Gminy, pomieścić się pragną.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Norma*. (Ostatnie wystąpienie Pani *de la Grange*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dożywocie*. (P. *Piotrowski* Artysta z prowincji, przedstawi rolę *Birbanckiego*). *Arlekini*.

Codziennie do widzenia, od godz: 10 do 6 z południa, przy ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM i GALERJA**.

W Cukierni w kamienicy Sto-Krzyzkiej, obok wyborowych rozmaitych **CIAST**, jakiemi nas z uprzejmości znani Gospodarstwo WW. Klopfertowie zasilać nieprzestają, dostać można co Piątek i dni następnych do czasu rozprzedania, Masła w osełkach funtowych świeżego niesolonego, wyrobionego z młodej i czystej śmietany, w jednym z przyległych Warszawie Folwarków, na sposób znanego tu pod nazwą Lipkowskiego; donosząc, o czem Kurjerek, sądzi, że nie jedna osoba po użyciu wód mineralnych, pośpieszy po kupno osełki, by się raczyć dobrym masełkiem, które z powodu dobroci swej gatunkowej, równie do zdrowia przyczynić się może. Cena jedno-funtowej osełki kop: 30.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.